

Duża energetyka

też liczy pieniądze, dlatego coraz bardziej liczy się jakość



Na wierzbie energetycznej wciąż można dobrze zarobić. Trzeba jednak sporo zainwestować, a potem być konsekwentnym. Z Sebastianem Florkiem z firmy Hesper o biznesie biomasowym na Warmii i Mazurach rozmawia Maciej Roik

Hesper to dzisiaj firma, która jednoznacznie kojarzy się z biomasą. Jak rozpoczęła się wasza działalność?

Firma powstała w oparciu o gospodarstwo rolne zajmujące się od 2004 roku uprawą wierzby energetycznej. Posiadaliśmy duże zapasy trawy na użytkach zielonych, w związku z czym postanowiliśmy nie przeznaczać jej na paszę, ale zacząć produkować pellet z siana. To był 2011 rok. W międzyczasie pojawiło się też kilka eksperymentów, takich jak produkcja pelletu z perzu wydłużonego, ale efekty były mizerne. Dlatego przez oko-

ło trzy lata produkowaliśmy pellet – początkowo z ze słomy. Po zawirowaniach na rynku pelletu agro i załamaniu rynku postanowiliśmy przerwać produkcję, która balansowała na granicy opłacalności. To był 2013 rok.

Mimo że 2013 r. to głęboki kryzys dla całej odbudowującej się dzisiaj branży, nie zrezygnowaliście z produkcji biomasy.

Nie, skorzystaliśmy wówczas z jednego z programów dla mikroprzedsiębiorstw, kupiliśmy pierwszy 120-konny

rębak Vermeera, wózek leśny, dwa ciągniki i zaczęliśmy produkować zrębkę. Głównie z naszych upraw energetycznych, wtedy już dziewięcioletnich, takich, które były idealnym źródłem dużych ilości surowca. Zbiegło się to z faktem, że elektrownie zaczęły się mocno rozglądać za biomasą agro, inną niż pellet z siana czy słomy. Tak rozpoczęła się nasza przygoda z wierzbą. Obecnie posiadamy około 500 ha plantacji wierzby energetycznej. Kiedy tylko mieliśmy możliwość wykupienia lub wydzierżawienia ziemi, robiliśmy to, zakładając kolejne plantacje. W międzyczasie udało nam się również zlokalizować sporo zaniedbanych upraw, które zostały przez nas przejęte.

A zatem powierzchnia stale rośnie, nie zatrzymaliście się na 500 ha?

Tak, cały czas szukamy możliwości zwiększenia naszej produkcji, nie tylko w zakresie wierzby energetycznej. Poszukujemy sadów do likwidacji, ale też możliwości odbioru np. pestek roślin owocowych. Jesteśmy nastawieni na każdy rodzaj biomasy agro.

Podstawą jest jednak dla Was wierzba energetyczna. Jaka jest opłacalność jej produkcji?

Wysoka, chociaż należy pamiętać, że na początku trzeba włożyć sporo pieniędzy, a później konsekwentnie działać. Część plantacji które posiadam sadziłem własnymi rękami, więc dobrze wiem, ile to kosztuje wysiłku. To właśnie ta mozolna praca sprawiła, że wymyśliłem nowy sposób zakładania upraw, który polega na układaniu we wcześniej wykopanych bruzdach gałęzi wierzby. Zastosowałem ten patent w kilku miejscach i mam świetne efekty. Wierzba rośnie w równych rzędach, a ilość pozyskanego surowca nie różni się od tej, która pochodzi z części plantacji zakładanych tradycyjnie – sadzonka po sadzonce. Plantacje wierzby energetycznej szczególnie polecam rolnikom lub właścicielom gruntów, którzy nie są zainteresowani tradycyj-

nymi uprawami. Wtedy warto posadzić wierzbę energetyczną i mieć święty spokój na osiem lat. Nie trzeba co roku inwestować w uprawę, a jednocześnie otrzymuje się dopłatę. Dzisiaj to około 1 tys. zł do hektara, ale nie wykluczone, że ta kwota się zwiększy. Ponadto po ośmiu latach pojawia się zastrzyk pieniędzy, bo taka firma jak nasza odkupuje surowiec, samemu zajmując się jego zbiorom.

Dzisiaj nie wystarczy produkować byle jakiej biomasy. Wymagania ze strony elektrowni są tak wysokie, że trzeba mieć maszyny, które są w stanie produkować surowiec najwyższej jakości.

Zbiory co osiem lat? Czy to nie za rzadko? Podręcznikowo wierzbę zbiera się przecież znacznie częściej.

Oczywiście można zbierać wierzbę co trzy lata, ale jak poczeka się dłużej, wówczas otrzymuje się nie tylko więcej surowca, ale przede wszystkim ma on lepsze parametry – to niemal samo drewno.

Myślałeś o zajęciu się uprawą innych roślin energetycznych?

Po doświadczeniach z perzem wydłużonym – raczej nie. Z doświadczenia widzę, że rodzimy gatunek jakim jest wierzba najlepiej radzi sobie w naszym klimacie.

Jaka jest skala pozyskiwanego przez Heser surowca i gdzie on trafia?

Właściwie całość naszej produkcji trafia do dużej energetyki. W zasięgu województwa mamy elektrownię w Białymstoku i w Świeciu. Nie wozimy biomasy dalej, bo po prostu nami się to nie opłaca. Przy naszych kosztach produkcji, kalkuluje się wozić biomasę na odległość do 200 kilometrów. W zasięgu mamy tylko dwa duże zakłady, które są w stanie odebrać ilość produkowanego

przez nas surowca, a ta dochodzi nawet do 170 ton dziennie. Cena jest niska, ale nadrabiamy ilością.

Jak oceniasz warmińsko-mazurski rynek biomasy?

Obecnie cena transportu jest tak wysoka, że on się raczej zwija, niż rozwija.

A mimo to właśnie kupiłeś rębak Albach Diamant za 600 tysięcy euro.

Ponieważ wiem, że jeśli nie będę inwestował w najnowocześniejszy sprzęt, to mogę wypaść z rynku. Dzisiaj nie wystarczy produkować byle jaką biomasy. Wymagania ze strony elektrowni są tak wysokie, że trzeba mieć maszyny, które są w stanie produkować surowiec najwyższej jakości. I ja je teraz mam. Zakładam, że w którymś momencie zadziała efekt jakości proponowanego surowca. I my wygramy, bo nasza biomasa to wysoka jakość zarówno pod względem rodzaju surowca, jak też jego przerozbienia. Prawda jest taka, że duża energetyka też liczy pieniądze. Kiedy okazuje się, że przyjmując dobrą biomasę w elektrowni, można spalić 100 ton mniej, uzyskując taką samą ilość energii, to nikt nie będzie miał sentymentów, a na rynku zostaną ci, którzy są przygotowani do produkcji właśnie takiego surowca.

Mówisz o jakości biomasy dla energetyki zawodowej, ale myślisz również, by w perspektywie wykorzystywać ją na miejscu. Jaki masz na to pomysł?

Biorąc pod uwagę najbliższe 5 lat i dostępne środki unijne, warto pochylić się nad tym, by biomasy nie wozić po 200 km, ale spalać ją na miejscu, produkując energię elektryczną. Dlatego myślałem o elektrowni, która produkowałaby wyłącznie energię elektryczną bez ciepła. Takie technologie już dzisiaj są dostępne. Myślę, że to nie tylko ciekawy, ale przede wszystkim perspektywiczny kierunek wykorzystywania biomasy w przyszłości. •

W swojej ofercie posiadamy:

- zębki leśne,
- zębki pochodzące z roślin uprawnych (wierzba energetyczna, topola, brzoza, drewno z drzew owocowych, pestki owoców),
- zębki opałowe,
- zębki defibracyjne z korą lub bez kory.

Oferujemy również kompleksowe usługi w zakresie:

- usługowe zębikowanie biomasy,
- obsługę plantacji roślin energetycznych (wierzba, topola energetyczna),
- wycinania drzew, samosiejek, zakrzaczeń,
- zębikowanie gałęzi,
- rekultywacja gruntów, (przywracaniem kultury rolnej na gruntach rolnych czasowo wyłączonych z produkcji i nieużytkach).



HESER Sp. z o.o.
Dorotowo 64
11-034 Stawiguda



Kontakt:

Sebastian Florek tel. 608-475-058
Wojciech Majcherczyk tel. 504 306 383